



BIULETYN

CZYTELNIKA
REGIONALNA 563

Solidarność

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska 31.10.2002

1 Listopada 2002 r.



DZIEŃ ZADUSZNY

*Kiedy miedzianą rdzą
Pożółkłych jesiennych liści więdną obłoki,
Zgadujemy, czego od nas obłoki chcą,
Smutniejące w dali swojej wysokiej.
Na siwych puklach układa się babie lato,
Na grobach lampy migocą umarłym
duszom,
Już niedługo, niedługo czekać nam na to,
Już i nasze dusze ku tym lampom wkrótce
wyruszą.
Jeżeli życie jest nicią - można przeciąć tę nić,
I odpłynąć na obłoku niby na srebrnej
tratwie...
Ach, jak łatwo, ach, jak łatwo byłoby żyć,
Gdyby nie żyć było jeszcze łatwiej!*

J.Brzechwa

UWAGA CZYTELNICY! KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 18 LISTOPADA



KRÓTKO Z REGIONU

**PRZEWODNICZĄCY ZR ZIEMIA RADOMSKA
WSZEDŁ W SKŁAD
NACZELNEJ RADY ZATRUDNIENIA**

Jerzy Hausner, Minister Pracy i Polityki Społecznej powołał 9 października na wniosek NSZZ „Solidarność” Zdzisława Maszkiewicza, przewodniczącego ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, w skład Naczelnej Rady Zatrudnienia - organu opiniotwórczo-doradczego Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawach zatrudnienia i zwalczania bezrobocia.

Inauguracyjne posiedzenie Rady oraz wręczenie aktów nominacyjnych odbyło się 22 października 2002 r. w siedzibie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie.

Tematami pierwszego posiedzenia NRZ były m.in.: wyrażenie opinii na temat projektu zmiany ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, wyrażenie opinii na temat projektu planu Funduszu Pracy na rok 2003, wyrażenie opinii na temat projektu planu Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na rok 2003.

Przypomnijmy, że przewodniczący Maszkiewicz jest też członkiem Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego.

18. rocznica śmierci ks. Jerzego Popiełuszki

Zło dobrem zwyciężaj - takimi słowami ks. Jerzy Popiełuszko zakończył odprowadzaną przez siebie po raz ostatni Mszę Świętą. 19 października minęła już 18. rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego. W obchodach wzięła udział delegacja Regionu Ziemia Radomska.

Tego dnia w warszawskim kościele pw. św. Stanisława Kostki odprowadzona została uroczysta Msza św. w intencji rychłej beatyfikacji zamordowanego bestialsko przez służby Urzędu Bezpieczeństwa (UB) sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele władz kościelnych, państwowych i samorządowych oraz członkowie związków zawodowych. Eucharystię uświetnił występ chóru warszawskiej Filharmonii Narodowej.

Ksiądz kardynał Józef Glemp, Prymas Polski, który przewodniczył Eucharystii, wspominał bohaterską i męczeńską śmierć księdza Jerzego. Mówił też o potrzebie krzewienia pamięci o tamtejszych wydarzeniach wśród młodego pokolenia Polaków. - Ważnym jest, aby młodzi ludzie pamiętali, o co walczyli ich ojcowie. Ojczyzna może przetrwać tylko wtedy, gdy będziemy pamiętali o jej bohaterach, a takim był właśnie ksiądz Jerzy - mówił ksiądz Prymas. W uroczystościach uczestniczyła delegacja ZR z przewodniczącym Zdzisławem Maszkiewiczem, poczet sztandarowy ZR w składzie - Krzysztof Kośla, Paweł Żmuda, Paweł Karasiński, poczty sztandarowe KZ przy ZTE, Termowent Polska, TKK Pionki oraz grupa kilkunastu członków i sympatyków Związku z naszego Regionu.

Przewodniczący Zdzisław Maszkiewicz uczestniczył 22 października (wtorek) z manifestacji zorganizowanej przez NSZZ „Solidarność” w obronie przemysłu stoczniowego, a 24 października (czwartek) w manifestacji wspierającej związkowców z Fabryki Kabli w Ożarowie. Obydwie manifestacje miały miejsce w Warszawie.

ZNTK broni się

Od redakcji: Od kilku miesięcy związki zawodowe w ZNTK Radom toczą bezpardonową walkę z zarządem spółki w obronie miejsc i warunków pracy. Inicjatorem tej akcji jest KZ NSZZ „Solidarność” i jej przewodniczący Marek Zawisza.

Właściciele ZNTK reprezentuje Instytut Postępowania Twórczego z Łodzi (ma 51% udziałów). Nie jest to pierwszy przypadek konfliktownego działania tej firmy w naszym regionie. Kilka miesięcy temu jej przedstawiciel zasiadający na fotelu prezesa PKS Kozienice usiłował wyrzucić z pracy przewodniczącego KZ „S” i doprowadził do solidarnego strajku wszystkich organizacji zakładowych. W obronie pracowników ZNTK stał kilkakrotnie ZR „S” Ziemia Radomska kierując pisma do min. Kaczmarka, a także zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu „popelnienia przestępstwa podrobienia lub przerabiania dokumentów oraz niedopełnienia obowiązków i działania na niekorzyść podmiotu gospodarczego ZNTK” przez kierujących firmą.

Obecnie związkowcy ZNTK z inicjatywy KZ „S” skierowali kolejne pisma do Ministra Skarbu i zarządu spółki w obronie miejsc pracy i pracowników firmy.

Radom 23.10.2002r.

Zarząd ZNTK Radom Sp. z o.o.

Związki Zawodowe działające w ZNTK Radom Sp. z o.o. na posiedzeniu w dniu 22.10.2002r. podjęły uchwałę, że nie wyrażają zgody na zwolnienie przez Zarząd Spółki sześćdziesięciu osób. Dotychczasowe działania Zarządów doprowadziły do redukcji załogi z około tysiąca osób do zaledwie stu pięćdziesięciu. Również wynagrodzenia osiągnęły poziom minimum socjalnego. Bierność w postępowaniu Zarządu na przestrzeni ostatnich miesięcy świadczy o jego destrukcyjnym działaniu.

Wobec powyższego Związki Zawodowe są utwierdzone w przekonaniu, że działania Zarządu zmierzają do likwidacji firmy. W związku z realizacją zamierzeń Zarządu dotyczących zwolnień pracowników, Związki Zawodowe podejmą działania do strajku włącznie.

Oczekujemy od Zarządu działań w celu pozyskania zamówień, co spowoduje poprawę finansową Spółki

Do Ministra Skarbu.

Szanowny Panie Ministrze.

Związki Zawodowe działające w ZNTK Sp. z o.o. Radom [...] zwracają się do Pana o pomoc. W związku z trudną sytuacją finansową spółki Zarząd poinformował Związki o zamiarze zwolnienia z pracy 60 osób od 1 listopada. Aktualnie zakład zatrudnia 142 osoby. Na pewno będzie wśród zwolnionych duża część pracowników z długotrwałym stażem pracy (ponad 30 lat pracy plus 15 lat szkodliwego). W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra o pomoc dla tych ludzi. Trudna sytuacja panująca na rynku pracy naszego regionu rodzi wśród pracowników wiele obaw o przyszłość swoją i swoich rodzin. W 2001 roku część około 50 osób mogło skorzystać z przejścia na zasiłek przedemerytalny. Związki zawodowe wystąpiły do pracodawcy o umożliwienie odejścia pracownikom, którzy nabyli prawa i mogli skorzystać z przejścia na zasiłek przedemerytalny, ale pracodawca odmówił z powodu sankcji finansowych nakładanych na spółkę. Następnie w dniu 6.12.2001 roku Związki działające w ZNTK zwróciły się do Ministra Skarbu o pomoc w rozwiązaniu tego problemu dotyczącego zmiany umowy spółki i pakietu socjalnego. Dopiero po uzyskaniu zgody wszystkich zainteresowanych stron zmiany te nastąpiły, ale wobec zmiany przepisów od dnia 1.01.2002 roku pracownicy, którzy spełniali warunki i mogli odejść korzystając z dobrodziejstw tamtej ustawy zostali tego pozbawieni nie z własnej winy. Obecnie na naszym rynku pracy dla ludzi, którzy zostają

(cd. na str. 3)

ZNTK broni się

(cd ze str. 2)

zwolnieni, a w roku ubiegłym spełniali warunki przewidzianą ustawą do przejścia na zasiłki przedemerytalne, na pewno nie będzie pracy. Dlatego też zwracamy się do Pana Ministra o pomoc tym ludziom, którzy na koniec 2001 roku spełniali warunki do odejścia na zasiłek przedemerytalny i umożliwienie im godnego odejścia z zakładu i nie drżenia o swoją przyszłość, gdy zostaną bez pracy i środków do życia.

Sfałszowane podpisy delegatów !?

W poprzednim numerze „Biuletynu” opublikowaliśmy tekst uchwały nadesłanej przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”, a dotyczącej odrzucenia przez KK protestu wyborczego podpisanego przez 53 delegatów na XIV WZD Regionu Ziemia Radomska.

W proteście chodziło o uznanie za nieważny, dokonanego w trakcie I tury WZDR – 6-7 lipca 2002 r., wyboru przewodniczącego Zarządu Regionu w osobie Zdzisława Maszkiewicza – oraz 15 członków ZR.

Wraz z uchwałą opublikowaliśmy listę osób, które podpisały się na liście dołączonej do protestu, gdyż to do nich była skierowana ta informacja. Tymczasem publikacja ta wywołała niespodziewany, aczkolwiek bardzo znamieny skutek. Dwaj spośród podpisanych pod owym protestem delegatów – Mirosław Rojewski, przewodniczący KZ „S” w Tongheung Grójec oraz Jerzy Wojtasiak – sekretarz KZ „S” w Tongheung Grójec - dostarczyło do Zarządu Regionu jednobrzmiące pisemne oświadczenia, w których zaprzeczają jakoby podpisywali się pod jakimkolwiek protestem wyborczym, a ich podpisy zostały po prostu sfałszowane.

Tekst owego oświadczenia publikujemy poniżej. Zamieszczamy też oryginały podpisów oraz te, które znajdują się na liście przysłanej z Komisji Krajowej. Wyciągnięcie wniosków pozostawiamy Państwu Czytelnikom.

Czekamy też na kolejne oświadczenia w tej sprawie.

(treść oświadczenia)

Radom 28.10.2002 r.

Oświadczenie

Oświadczam, że nie składałem podpisu pod żadnym protestem wyborczym kierowanym do Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „S”, ani też do Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Jeśli mój podpis znajduje się na jakimkolwiek liście dołączonej do tego rodzaju korespondencji związkowej, to został on sfałszowany.

Mirosław Rojewski - podpis z oświadczenia

Jerzy Wojtasiak - podpis z oświadczenia

Podpisy z listy - powiększenie

47	ROJEWSKI MIROSŁAW	114	
48	Wojtasiak Jerzy	115	

Podpisy z listy wraz z nazwiskami i numerami mandatów

ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE ZALEGAJĄCE ZE SKŁADKAMI WOBEC ZARZĄDU REGIONU

Lista organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność” Regionu Ziemia Radomska zalegających najdłużej z wpłacaniem składek do ZR cz. I.

1. Komisja Zakładowa w MPK Radom – 21 miesięcy
2. Komisja Zakładowa w Radomskiej Fabryce Farb i Lakierów „Rafil” – 15 miesięcy
3. Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania w Grójcu – 11 miesięcy
4. KZ w Politechnice Radomskiej – 10 miesięcy
5. KZ w Zakładzie Naprawczym Infrastruktury Kolei Radom – 8 miesięcy
5. KZ w RZE Kozienice – 8 miesięcy
6. Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania nr 1 w Radomiu – 6 miesięcy
7. KZ w Elektrowni Kozienice – 4 miesiące

W bieżącym numerze „Biuletynu” zgodnie z zaleceniami jakie zgłaszali członkowie Zarządu Regionu rozpoczynamy publikację listy organizacji zakładowych zalegających ze składkami do ZR. Niżej zamieszczamy rozmowę ze Zbigniewem Dziubasikiem, wiceprzewodniczącym i jednocześnie skarbnikiem ZR, odpowiedzialnym za sprawy finansowe Regionu.

Redakcja: Zgodnie z informacją, jaką podał pan 15.10. na posiedzeniu ZR, I półrocze pod względem finansowym Zarząd zakończył ze stratą. Jakże były tego przyczyny?

Zbigniew Dziubasik: Na wykonaniu budżetu ZR za I półrocze 2002 r. najbardziej zaważyły zaległości składkowe komisji zakładowych wobec ZR. Tworząc projekt budżetu na ubiegłe półrocze zakładano, iż składki będą wpływały prawidłowo,

(cd. na str. 6)



NA ŁBIE POSTAWIONE

Cichociemny trud agentów

Jan Pietrzak



„Koniec ery Krzaklewskiego”, „Wielka przegrana” „Krzaklewski był”, „Koniec Mariana” - komentują gazety odejście przewodniczącego. Jedne z nie ukrywają satysfakcją, inne z „głęboko troską” o los Solidarności. Uderza we wszystkich komentarzach jakaś fałszywa nuta. Solidarność nie może liczyć obecnie na rzetelne, uczciwe traktowanie. Komunistyczna propaganda i cichociemny trud agentów - robią swoje. Obwiniana za wszystkie nieprzyjemne skutki przemiany socjalizmu w kapitalizm, jest Solidarność tego kapitalizmu pierwszą ofiarą. Kapitałści i ich utrzymanki w rodzaju partii politycznych nie kochają związkowców z powodów oczywistych. Z równie naturalnych powodów nienawidzi Solidarności ubecka władza i zawiąszone przez nią media.

Natomiast mniej jasna jest nienawiść do Solidarności środowisk i ludzi, z których Solidarność zrobiła ważne figury, które zawdzięczają swe kariery i pozycje. Ci wszyscy ministrowie, redaktorzy naczelni, przywódcy partyjni, prezesi, dyrektorzy, parlamentarzyści kilku kadencji. By daleko nie sięgać, przypomnijmy AWS, wielki sukces Mariana Krzaklewskiego. Pogodził skrajne skrzydła, poprowadził do zwycięskich wyborów, sformował zespół polityków podejmujących trudne reformowanie kraju... I niemal od pierwszych dni po zwycięstwie atakowany był nie tylko przez wrogów ale przez przyjaciół. Cóż to za paskudna cecha, taki elementarny brak lojalności. Co to za nieprzyzwoici ludzie, którzy na cudzych plecach pną się do góry, by za chwilę o tym zapomnieć. Jacy to polityczni „popaprańcy”, którzy nie widzą, że, rujnując swoją formację, usuwają sobie samym ziemię spod nóg...? Czym innym jest bowiem najostrzejszy spór ideowy czy programowy, a czym innym organizacyjna nielojalność. A kiedy wreszcie rozsądzającym AWS od środka politykiem udało się doprowadzić ten twór do kłeski wyborczej - winą za destrukcję obarczyli naturalnie Krzaklewskiego. Inna rzecz, że prawdziwie zdyscyplinowane są tylko te ugrupowania polityczne, które łączy strach, tak jak połączyli właściciele peerelu, odzyskujących teren po 1989 r. Solidarność powstała z buntu ludzi odważnych, na integrujący czynnik strachu liczyć nigdy nie mogła. Dlatego odpadali od niej na kolejnych zakrętach nawiedzeni indywidualiści. Jest to zjawisko zrozumiałe, ale powinno przybierać formy bardziej rozumne i eleganckie. Obecnie, kiedy NSZZ Solidarność ma serdecznie dosyć polityki i polityków, kiedy nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego, zajmie się zapewne ściśle związkową działalnością. Ale cichociemny trud agentów w dalszym ciągu będzie drażył jej szeregi, bowiem niszczenie legendy i mocy Solidarności to główny cel ubeckiej władzy. Przykre, kiedy pomagają w tym bezmyślni ludzie z naszej strony.

(Tekst oryginalnie ukazał się w: „GAZETA POLSKA”. Wydanie z 2 października 2002 r. Nr 40 (481). Przedruk za zgodą redakcji „GP”)

Święto ubeckiej głupoty

Byli funkcjonariusze UOP wywodzący się z SB wyznaczili sobie i odbyli zjazd w rocznicę śmierci księdza Jerzego Popiełuszki - 19 października.

Agenci nie wpuścili na obrady dziennikarzy, za to zrobili im zdjęcia. Szef Związku Byłych Funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa Maciej Niepsuj pytany, dlaczego byli oficerowie SB zrobili zjazd w rocznicę zamordowania księdza Popiełuszki, powiedział, że „data była wcześniej ustalona jako jedyna optymalna”. ZBFUOP skupia przede wszystkim byłych oficerów SB zwolnionych z UOP w 1997 roku, po dojściu do władzy koalicji AWS-UW. Związek liczy na przychylność i pomoc materialną obecnego kierownictwa służb specjalnych. I tak jest! - Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w którą przekształcono UOP, wynajmuje związkowi pomieszczenie w swej siedzibie, organizuje też szkolenia zawodowe dla członków związku.

Komentarz jest zbyteczny. Daleko nam do cywilizowanego świata. Zwłaszcza wtedy, gdy „koledzy po fachu” katów urządzają sobie święto w rocznicę śmierci ofiary.

Gołąbki z kryminalnym farszem?

Sąd we Wrocławiu aresztował na trzy miesiące 24-letniego Adama G., syna Zbigniewa Gołąbka senatora SLD z Radomia. Tamtejsza prokuratura zarzuca mu wyłudzenie towaru na sumę ponad 400 tys. zł.

Adama G., studenta ostatniego roku politechniki, wrocławski sąd aresztował tymczasowo w piątek 18 października. Z informacji rzecznika Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu Leszka Karpiny wynika, że Adam G. jest podejrzany o wyłudzenie od wrocławskiej firmy miedzianych rurek o wartości ponad 400 tys. zł. Co więcej, jest to jak na razie jedyna osoba aresztowana w związku z tą sprawą.

Adam G. studiuje na ostatnim roku Politechniki Wrocławskiej i pracuje ma też ponoć 10% udziałów w firmie, w imieniu której poprzez internet zamówił rurki. Odbierał je osobiście i kwitował odbiór towaru. Kiedy do dostawcy nie trafiły pieniądze za rurki, ten zgłosił to policji.

Przypomnijmy, że to nie pierwszy „ptaszek” z gniazda senatora Gołąbka. Jego młodszy syn - Łukasz G. - za współ-

(cd. na str. 5)



NA ŁBIE POSTAWIONE



NA ŁBIE POSTAWIONE

uczestnik w dwóch napadach w 2000 r. z bronią gazową w ręku (miał wtedy 17 lat) został skazany na trzy lata więzienia.

Łukaszek wraz z kolegami - według ustaleń prokuratury- umówili się, że kupią broń, a potem przy okazji wypadów na dyskoteki będą napadać, kraść pieniądze oraz markową odzież. Do pracy przy realizacji tak ambitnego planu życiowego przystąpili jesienią 2000 r. Rozbojów dokonali w Iłży, Mirowie i Goździe. Pierwszy raz napadli w Iłży, a ich łupem padła... paczka Goldenów, puszka piwa Lech i zimowa kurtka z 50 zł w kieszeni. Kurtkę sprzedali potem za 80 zł. Podczas kolejnego napadu - w Mirowie - rąbnęli buty Nike, które odsprzedali za 160 zł. W Goździe zdobyli włoską kurtkę skórzaną o wartości 400 zł. Jej właścicielowi po prostu przystawili broń do głowy. I sam kurtkę oddał (!?)

Czterech oskarżonych przyznało się do popełnienia rozbojów przy użyciu broni palnej, zaś syn senatora Zbigniewa G. twierdził, że tylko podwoził kolegów na dyskoteki, nie wiedząc ani o ich rozbójniczych zamiarach, ani o posiadaniu broni. Prokuratura utrzymywała jednak uparcie, że oskarżeni wspólnie planowali napady, dokonywali ich, a potem chowali broń i ukradzione przedmioty, a syn senatora uczestniczył też w zyskach z rozbojów.

Stąd te trzy lata do odsiadki.

Łukasz G. jako jedyny z pięciu oskarżonych odpowiadał z wolnej stopy, gdyż lekarze stwierdzili, że nie może przebywać w tymczasowym areszcie ze względu na...stan zdrowia. Z tego powodu korzysta także z odroczenia wykonania kary. Kilka miesięcy temu złożył do prezydenta RP wnioski o ułaskawienie.



NA ŁBIE POSTAWIONE



UPADEK „TRZECZ MUSZKIETERÓW”

Radomska „Solidarność” kontra Prokopiak, Maćkowski i Mozgawa
David Morgan



Prawie dwadzieścia dwa lata temu w historii Radomia doszło do ważnego wydarzenia, które dziwnym trafem zostało zapomniane przez historię, a przynajmniej przez oficjalną historię ruchu „Solidarność”. 16 marca 1981 roku po południu na stadionie „Broni” zebrało się około 20 tysięcy mieszkańców Radomia, aby wspólnie cieszyć się informacją, że I Sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak, wojewoda Roman Maćkowski i komendant wojewódzkiej Milicji Marian Mozgawa złożyli rezygnację z wykonywanych funkcji oraz zamierzają opuścić miasto.

Był to kulminacyjny punkt sześciomiesięcznej kampanii radomskiej „Solidarności” na rzecz usunięcia z funkcji i z miasta „trzech muszkieterów”, którzy w opinii społeczeństwa Radomia obciążeni zostali odpowiedzialnością za brutalne represje po „wydarzeniach radomskich” 1976 roku. Ta wymuszona rezygnacja trzech przedstawicieli aparatu władzy i przymusu była unikalnym wydarzeniem w historii PRL, biorąc pod uwagę nietykalność funkcjonariuszy partii i aparatu bezpieczeństwa. Forma wiecu zorganizowanego na stadionie „Broni” była także symbolicznym wyrazem triumfu nad pokonanymi, jako że pięć lat wcześniej ci sami funkcjonariusze byli „panami i władcami” miasta.

Usunięcie tych trzech osób z zajmowanych stanowisk robi jeszcze większe wrażenie w kontekście represji i atmosfery zastraszenia, które wciąż były zauważalne w mieście, tak jak i środki wyasygnowane przez władze na infiltrację społeczeństwa w celu przeciwdziałania aktywności Komitetu Obrony Robotników. KOR organizował pomoc finansową i prawną dla osób, które zostały aresztowane bądź zwolnione z pracy. 17 września 1980, a więc zaledwie dwa tygodnie przed podpisaniem Porozumień Gdańskich, Mozgawa przesłał raport do swoich zwierzchników w Warszawie, w którym informował ich, że ma swoich ludzi ulokowanych w kręgach opozycji radomskiej i jest w stanie kontrolować wszelkie działania

opozycyjne w mieście. Dopiero 15 października 1980 roku grupa osób, w które znaleźli się Andrzej Sobieraj, Jacek Jerz i Jan Rejczak spotkała się w mieszkaniu Ewy Soból i postanowiła utworzyć strukturę „Solidarności” w Radomiu. Pomimo tych jakże skromnych początków, związek szybko się zawiązał, zorganizował i utworzył listę postulatów odzwierciedlających powszechne żądanie wymierzenia sprawiedliwości za sposób potraktowania miasta po „wydarzeniach radomskich.”

Postulaty te były bardzo sprytnie sformułowaną listą żądań, odbierających legitymizację władzy partii i dążących do symbolicznego przemodelowania krajobrazu miasta. Najważniejsze z nich obejmowały: żądanie usunięcia Prokopiaka, Maćkowskiego i Mozgawy z uwagi na ich udział w zdławieniu protestu 1976 roku, przekazanie nie ukończonego jeszcze nowego budynku komendy milicji na rzecz innej instytucji użyteczności publicznej oraz, być może najważniejsze żądanie, wzniesienia pomnika upamiętniającego wydarzenia radomskie. Postulaty te były inteligentną próbą przekucia pamięci zbiorowej w symboliczny kapitał polityczny, który pozwoli na mobilizację poparcia dla związku ze strony społeczności Radomia. Przez całą jesień 1980 roku radomska „Solidarność” wykorzystywała swój niewielki dostęp do mediów publicznych w celu nagłośnienia listy żądań, używano także głośników umiejscowionych przed siedzibą związku, co pozwalało na ominięcie ograniczeń cenzury. W momencie prezentacji listy żądań generałowi Jaruzelskiemu w lutym 1981 roku radomska „Solidarność” nie była już niewielką grupką zapaleńców, ale organizacją reprezentującą interesy 120.000 członków z 331 zakładów pracy.

Pomimo początkowego przekonania partii i aparatu bezpieczeństwa, że ruch „Solidarności” nie stanowi zagrożenia dla ich władzy, sytuacja uległa diametralnej zmianie pod koniec października,

(cd. na str. 5)

(cd. ze str. 5)

zwłaszcza po publicznym przedstawieniu przez związek żądania odwołania Prokopiaka ze stanowiska. W październiku 1980 roku sekretariat i egzekutywa KW PZPR rozważały różne sposoby zachowania kontroli nad poczynaniami związku. 23 października 1980 Prokopiak zgodził się by członkowie partii zapisywali się, a nawet by byli zachęceni do wstępowania do nowopowstałego związku oraz postanowili, że należy powołać grupy specjalnie przeszkolonych aktywistów, którzy będą inwigilować środowisko związkowe w celu utrudniania i przerywania zebrań. Podejmując próby przejęcia kontroli nad działaniami związku, lokalny aparat partyjny był zaniepokojony skutkami usunięcia Edwarda Gierka ze stanowiska I Sekretarza KC PZPR. Obawiano się, że nowe kierownictwo może podjąć decyzję o poświęceniu głów starej radomskiej gwardii w celu uspokojenia nastrojów w mieście. Radomski aparat partyjny zaczął domagać się oficjalnej wersji "wydarzeń radomskich", która oczyściłaby ich z odpowiedzialności za nieprawidłowości oraz zaczął skarżyć się na małą skuteczność władz centralnych w kontaktach z „Solidarnością”.

Jakkolwiek kolejność zdarzeń jest nadal okryta tajemnicą, ów niepokój lokalnego aparatu partii zainspirował pojawienie się w listopadzie petycji wywodzącej się z kilku radomskich zakładów i żądającej usunięcia ze stanowiska premiera Józefa Pińkowskiego oraz co ważniejsze usunięcia I Sekretarza Partii Stanisława Kani. I choć żądania te zostały sformułowane w sposób sugerujący, że pojawiły się wśród szeregowych członków Partii i miały związek ze „strukturami. Poziomymi” zapoczątkowanym w Toruniu na rzecz stworzenia większej demokracji wewnętrznej w strukturach partii, to jasne było, że radomski komitet PZPR pragnie w ten sposób wymusić zgodę na zdławienie ruchu „Solidarności”. Wydaje się, że był to akt desperacji spowodowany rosnącą obawą aparatu partyjnego o własne bezpieczeństwo oraz zaniepokojeniem liczbą osób rezygnujących z członkostwa w PZPR – do stycznia 1981 roku 750 osób oddało legitymację partyjną. Jakkolwiek zamiast uzyskania większej swobody, Prokopiak został zmuszony do odrzucenia petycji uchwalonej przez radomskich członków PZPR i do przeproszenia za naruszenie dyscypliny partyjnej.

Pomimo skruchy okazanej przez Prokopiaka, 10 marca Biuro Polityczne PZPR rozpoczęło dyskusję nad możliwością usunięcia ze stanowiska kontrowersyjnego Sekretarza z Radomia. Najbardziej zdecydowanym orędownikiem tego rozwiązania był Tadeusz Grabski, który uważał, że Prokopiak „to chory człowiek”, który za brak lojalności w stosunku do I Sekretarza KC nie powinien otrzymać przywileju złożenia rezygnacji, ale powinien zostać „wyrzucony z hukiem.” Generał Wojciech Jaruzelski, który 11 lutego został mianowany na stanowisko premiera rządu zgodził się z tezą, że Prokopiak musi odejść, ale uznał termin odejścia za bardzo niefortunny w związku z niedawnym powstaniem „Solidarności”, co tworzyłoby negatywny prece-

dens. Sformowano specjalną komisję z członków KC, która miała przeprowadzić zmiany i która przybyła do Radomia już następnego dnia. Głównym tematem dyskusji między członkami komisji i lokalnym aparatem było żądanie, postawione przez Prokopiaka i Mozgawę, a wspierane przez innych członków radomskiej egzekutywy, aby uzyskać gwarancje, że radomskie kierownictwo partii i aparatu przymusu nie będzie w żaden sposób obwinione o „wydarzenia radomskie.” Przedstawiciele KC udzielili Prokopiakowi i Mozgawie takich gwarancji i zapewnili miękkie lądowanie po złożeniu rezygnacji, jak również zapewnili ich, że nikt z aparatu władzy i przymusu nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności prawnej w związku z represjami po wydarzeniach 1976 roku.

Na zgromadzenie zwołane na stadionie „Broni” przybyli Lech Wałęsa i Jacek Kuroń, aby wspólnie świętować usunięcie ze stanowiska Prokopiaka, Maćkowskiego i Mozgawy oraz poinformować społeczność Radomia, że władze zgodziły się w końcu na wysłanie do Radomia specjalnej komisji rządowej, która ma wynegocjować realizację pozostałych postulatów. Jeden z ówczesnych działaczy „Solidarności” mówił, że był to bardzo piękny dzień w jego życiu, gdy Wałęsa przyjechał do Radomia i wyrzucił z miasta „trzech muszkieterów”. Dopiero wtedy wszyscy, którzy byli winni od 1976 roku poczuli się do winy. Tym niemniej pomimo ogromnego znaczenia, wydarzenie to nie odbiło się szerokim echem w kraju, gdyż zaledwie trzy dni później pojawiły się wydarzenia bydgoskie, prowadzące do kryzysu, który odwrócił uwagę społeczeństwa od innych wypadków. Dziewięć miesięcy później, w wyniku presji stworzonej przez „Solidarność” w miejscach takich jak Radom, władze komunistyczne wprowadziły stan wojenny, aresztując nie tylko liderów radomskiej „Solidarności”, ale także spore archiwum związku, które było pracowicie tworzone przez okres poprzednich piętnastu miesięcy.

Prokopiak, Maćkowski i Mozgawa zdołali „miękkko wylądować” i po ich odwołaniu w 1981 roku nadal byli aktywni w życiu politycznym kraju. Cztery lata później wiele dokumentów zabranych przez służby bezpieczeństwa z archiwum „Solidarności” zostało odesłanych do zakładów przetwarzających makulaturę, co w pewien sposób dawało gwarancje, że pociągnięcie tych trzech osób do odpowiedzialności prawnej za represje 1976 roku będzie bardzo utrudnione. Po 1989 roku tylko jeden z nich – ówczesny komendant milicji Marian Mozgawa stanął przed sądem odpowiadając za zdławienie protestu 1976 roku i został niedawno oczyszczony z zarzutów. Niestety ten marcowy dzień triumfu, kiedy wszyscy trzej sprawcy zostali, przynajmniej symbolicznie ukarani za swój udział w zdławieniu protestu 1976 roku, został całkowicie zapomniany tak jak zapomniany został wspólny cel, który kiedyś zjednoczył robotników Radomia.

Od Redakcji: Autor powyższego tekstu jest amerykańskim historykiem piszącym pracę naukową o Radomskim Czerwcu 76

wym obowiązku płacenia składek związkowych zgodnie z § 12 pkt 1 Statutu NSZZ „Solidarność”. Zarząd organizacji związkowej informuję zaś, że w dalszym ciągu obowiązuje Uchwała Finansowa Związku, zgodnie z którą – w § 6 pkt 1 – do Zarządu Regionu powinno wpływać 35% zebranych składek + 5% na fundusz strajkowy w terminie określonym w § 18 tejsze Uchwały Finansowej. (Jest to 20. dzień następnego miesiąca, za który zebrano składki od członków organizacji związkowej). Podaję też za ile miesięcy i na jakie kwoty dana organizacja związkowa zalega z wpłatą naliczonych składek (zgodnie z bieżącymi danymi uzyskanymi z księgowości ZR). W pismach tych domagamy się wpłat zaległych składek, wyjaśnienia przyczyn ich niepłacenia oraz wyznaczenia terminu spotkania danej komisji zakładowej i komisji rewizyjnej tejsze organizacji z przedstawicielami Zarządu Regionu celem wyjaśnienia konsekwencji, jakie przewiduje Statut NSZZ „Solidarność”.

W przypadku braku reakcji organizacji związkowej na ww. pismo Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zmuszony będzie wszcząć procedurę przewidzianą w Rozdziale VIII Statutu NSZZ „Solidarność”. A jak wiadomo konsekwencje mogą być bardzo poważne - komisje zakładowe mogą po prostu zostać skreślone z rejestru ZR.

PODZIĘKOWANIE

Skladam serdeczne wyrazy podziękowania tym wszystkim członkom i sympatykom „Solidarności”, którzy oddali swój głos na członków NSZZ „Solidarność” kandydujących w wyborach samorządowych 2002 r.

**Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący ZR
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska**

Alina Pienkowska (1952-2002)

17 października, w wieku 50 lat, w szpitalu Akademii Medycznej w Gdańsku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nowotworowej Alina Pieńkowska (właściwie Pienkowska), sygnatariuszka Porozumień Sierpniowych, żona działacza „Solidarności” Bogdana Borusewicza.



Chorowała od czterech lat, ale lekarze wykryli chorobę w lutym tego roku, wtedy też była operowana.

Alina Pieńkowska wychowała się w Gdańsku. Wyrastała w pamięci tragicznych wydarzeń Grudnia '70. Jej ojciec uczestniczył w tych wydarzeniach, a ona sama jako młoda dziewczyna poznała pielęgniarzy, którzy wozili rannych i zabitych. W czerwcu 1978 r. przystąpiła do Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. W sierpniu tego roku ukazał się jej pierwszy artykuł w „Robotniku Wybrzeża” o uwłaczających warunkach pracy w Stoczni Gdańskiej. Pracowała w zakładowej przychodni jako pielęgniarka. W WZZ poznała przyszłego męża Bogdana Borusewicza.

To ona 14 sierpnia 1980 r., widząc z okien przychodni, że w stoczni rozpoczął się strajk, zadzwoniła do Jacka Kuronia – było to bardzo ważne dla dalszego rozwoju wypadków, gdyż wszystkie telefony poczniowe zostały odcięte - z wyjątkiem tego w zakładowej przychodni. Dzięki jej informacji Jacek Kuroń zawiadomił Radio polna Europa i informacja powróciła drogą radiową do Polski. Skutkiem tego do strajku przystąpiły inne zakłady. Kolejny raz Alina Pienkowska zaważyła na losach „Solidarności” 16 sierpnia, gdy Komitet Strajkowy podpisał porozumienie dyrekcją. Wtedy to ona wraz z Anną Walentynowicz i Ewą Ossowską - nakazały zamknąć bramy stoczni, by powstrzymać ychodzących robotników. Nawoływały do kontynuowania strajku w imię solidarności z innymi zakładami pracy, które wcześniej przecież wsparły swą postawą stocznię. Dzięki temu w stoczni zostało ok. tysiąca osób. Alina Pienkowska uczestniczyła w formułowaniu słynnych „21 postulatów”. Była autorką postulatów 16. - dotyczącego służby rowia. Weszła do prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. W latach 1980-81 krytykowała Lecha Wałęsę za manie demokracji wewnątrzwiązkowej. Ustąpiła z władz gdańskiej „S”. W stanie wojennym była internowana w Strzebielin, Gdańsku, Fordonie i Gołdapi.

3 grudnia 1983 wyszła za mąż za ukrywającego się wtedy przed SB Bogdana Borusewicza. Ksiądz, który udzielał im ślubu hował dokumenty w gdańskiej kurii między...aktami małżeństw milicjantów, wojskowych, esbeków – czyli wszystkich tych, przy w tamtych czasach brali śluby kościelne potajemnie. W 1988 r. wspomagała strajkujących stoczniovców – znów była w stoczni i w komitecie strajkowym. Po 1989 roku została w stoczniowej przychodni i w „Solidarności”, choć wtedy przed ludźmi z jej biografią otwierały się wszystkie drzwi władzy. Przewodniczyła Sekretariatowi Zdrowia NSZZ „S”. Współtworzyła w Gdańsku jedyne w Polsce centrum diagnostyki kardiologicznej.

Do porozumień zawartych w tedy przy tzw. Okrągłym Stole podchodziła bardzo krytycznie.

W 1991 r. ze związkowej listy weszła do Senatu. Otrzymała 200 tys. głosów.

Na III Zjeździe „S” w Zielonej Górze była jedną z tych, którzy ostrzegali przed złożeniem przez „S” fatalnego w skutkach tłum nieufności dla rządu Suchockiej. Wraz z Bogdanem Borusewiczem, Janem Rulewskim, Wojciechem Arkuszewskim stała wykłaskana przez delegatów.

Wstąpiła do Unii Wolności. W latach 1998-2002 była gdańską radną, przewodniczącą Komisji Zdrowia.



Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Ś.P. Aliny Pienkowskiej Była sygnatariuszką Umów Sierpniowych, członkiem Prezydium MKS 1981 roku, członkiem Prezydium MKZ Gdańsk, członkiem Prezydium Regionu Gdańskiego w latach 1981-1989, Delegatką na I, II i I Krajowy Zjazd Delegatów, Przewodniczącą Komisji Zdrowia NSZZ “ Solidarność”, senatorem na ejm III RP, radną Rady Miasta Gdańska. Odszedł od nas Wielki Człowiek założycielka “Solidarności”, orędowniczka walki o prawdę i sprawiedliwość.

Serdeczne wyrazy współczucia Bogdanowi Borusewiczowi rodzinie i przyjaciołom składa

**w imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
Przewodniczący Janusz Śniadek**

11 LISTOPADA

Dzień Niepodległości

Pierwsza wojna światowa rozstrzygnęła się na froncie zachodnim. Zaangażowanie wojskowe Stanów Zjednoczonych po stronie Ententy, załamanie się wielkich ofensyw niemieckich na Zachodzie wiosną i latem 1918 r., rozprężenie w armii niemieckiej, klęski wojsk austriackich na froncie włoskim - czynniki te przechyliły szalę zwycięstwa na stronę państw Ententy. W takich warunkach "rodziła się" po 123 latach niepodległość Polski.

5.10.1918 r. kanclerz Rzeszy Max von Baden zwrócił się do prezydenta USA Wilsona z prośbą o pośrednictwo w rokowaniach pokojowych z Anglią i Francją. 7.10.1918 r. polska Rada Regencyjna wyciągnęła z oferty pokojowej Niemiec ostateczne wnioski i wydała manifest do narodu formułując zasadę niepodległości Polski na podstawie 13 punktu Wilsona oraz zapowiadając powołanie nowego rządu złożonego z przedstawicieli wszystkich warstw narodu i kierunków politycznych. Był to chronologicznie pierwszy akt władzy polskiej proklamujący odbudowę państwowości.

Pierwsze polskie władze

23.10.1918 r. Rada Regencyjna powołała nowy rząd kierowany przez narodowego demokratę Józefa Świeżyńskiego. Tekę spraw wojskowych zarezerwowano dla Józefa Piłsudskiego.

Sytuacja w zaborze austriackim zmieniła się kiedy 16.10.1918 r. cesarz Karol proklamował przekształcenie monarchii w związek niezależnych państw.

19.10 stronnictwa polskie na Śląsku Cieszyńskim powołały do życia Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego z ks. Józefem Londzinem. 28.10 w dzień propozycji Austro-Węgier zawieszenia broni, powstała w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna, w której skład weszli przedstawiciele głównych stronnictw galicyjskich: PPSD z Ignacym Daszyńskim, endecji z Aleksandrem Skarbkiem oraz ludowców z Wincentym Witosem. Witos został też przewodniczącym PKL, która określiła się jako „tymczasowy rząd dzielnicowy”, niezależny od Rady Regencyjnej. 30.10 członkowie POW, Legionów oraz młodzież pod dowództwem płk. Bolesława Roji usunęli z Krakowa załogę austriacką, a w następnych dniach wojska austriackie wyparto z innych miast galicyjskich. Najdalej na wschód wysuniętą placówką pola była Komisja Rządząca w Przemyślu. Lwów opanował w nocy z 31.10 na 1.11 ukraiński Komitet Wojskowy pod kierownictwem Dymitra Witowskiego, co umożliwiło wycofujący się. Polska ludność miasta, stanowiąca ponad połowę mieszkańców Lwowa, chwyciła za broń i wyparła Ukraińców. Rozpoczęło się oblężenie.

W październiku przez Niemcy przeszła fala strajków. 3.11.-6.11 Niemcy ogarnęła rewolucja. 27.10.1918 r. Austro-Węgry zwróciły się do Ententy z propozycją zawieszenia broni.

Rząd lubelski

W nocy z 6 na 7.11.1918 r. powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na

czele. W rządzie tym znaleźli się i przedstawiciele PPS i PPSD: Tomasz Arciszewski, Marian Malinow Jędrzej Moraczewski i Bronisław Ziemięcki; PSL "Wyzwolenie"; Stanisław Thugutt, Juliusz Poniatowski, Błażej Stolarski i Tomasz Nocznicki, a także reprezentanci bezpartyjnej inteligencji: Medard Downarowicz, Wacław Sieroszewski i płk Edward Rydz-Śmigły. Z PSL "Piast" w skład rządu wszedł Paweł Dubiel. Wincenty Witos odmówił współpracy. 7.11.1918 r. rząd lubelski wydał "Manifest do ludu polskiego" ogłaszając przejęcie przez siebie całej władzy w kraju aż do zwołania Sejm Ustawodawczego.

Powrót Komendanta

11.11.1918 r. w kwatrze marszałka Ferdynanda Focha w Compiègne doszło do podpisania zawieszenia broni na froncie zachodnim oraz kapitulacji Niemiec. Po wielu tygodniach starań różnych stronnictw i instytucji od PPS do endecji i konserwatystów 10.11.1918 r. do Warszawy powrócił zwolniony z Magdeburga Józef Piłsudski. Wszystkie stronnictwa polskie, nie licząc lewicy rewolucyjnej, zażądały od Rady Regencyjnej przekazania mu władzy. Rada Regencyjna podporządkowała się Piłsudskiemu, a następnie dekretem 11.11.1918 r. oddała mu naczelne dowództwo nad wojskiem polskim. W myśl dekretu władzę swą miał Piłsudski złożyć Rządowi Narodowemu z chwilą jego powstania.

Próby zjednoczenia władzy - rząd Moraczewskiego

Powrót Piłsudskiego i objęcie przezeń władzy wojskowej nie rozwiązywał naturalnie problemu kształtu przyszłego rządu. Istniały wówczas w Polsce cztery ośrodki władzy: Rada Regencyjna, rząd lubelski, krakowska Polska Komisja Likwidacyjna i Rady Delegatów. Najsilniejszym oparciem mógł być dla Piłsudskiego rząd lubelski, składający się między innymi z działaczy

POW oraz socjalistów i ludowców. Najwcześniej ustąpiła pola Rada Regencyjna - 14.11 regenci przekazali Piłsudskiemu całą władzę.

Przystępując do tworzenia rządu Piłsudski porozumiał się z Daszyńskim. Skłonił go do rozwiązania rządu lubelskiego i przyjazdu do Warszawy.

Kandydatem, którego mogła zaakceptować endecja, był Jędrzej Moraczewski toteż jemu ostatecznie polecił Piłsudski sformowanie gabinetu koalicyjnego. Moraczewski mianował 15 ministrów rezerwując dalsze 4 teki dla ludowców Witos i poznańskich narodowych demokratów.

W skład rządu Moraczewskiego weszło 6 socjalistów: Jędrzej Moraczewski - premier i minister komunikacji, Leon Wasilewski - sprawy zagraniczne, Ksawery Prauss, Tomasz Arciszewski, Bronisław Ziemięcki i Marian Malinowski, 2 członków PSL "Wyzwolenie": Stanisław Thugutt - sprawy wewnętrzne i Tomasz Nocznicki, 2 członków PSL "Piast": Andrzej Kędzior i Wincenty Witos, 1 członek Zjednoczenia Ludowego - Franciszek Wajda oraz bezpartyjni: Medard Downarowicz, Jerzy Iwanowski, Leon Supiński i Józef Piłsudski, który objął sprawy wojskowe.



J.Pi

Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK

KOMUNIKAT

W dniu 16 października 2002 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Prezydium KK wystosowało list do Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji przypadającej w dniu dzisiejszym 24 rocznicy papieskiego pontyfikatu.

W związku z wypowiedzią premiera Leszka Millera, przytoczoną przez rzecznika rządu RP odnośnie zamiaru odesłania postulatów dotyczących dramatycznej sytuacji branż i zakładów zgłoszonych przez różne centrale związkowe podczas manifestacji w dniu 15 października br. w Warszawie, Prezydium KK przyjęło stanowisko, w którym oświadcza: "zgodnie z Konstytucją RP członkowie rządu RP składają przysięgę, że *dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla nich zawsze najwyższym nakazem*". Postawa Leszka Millera stoi w jawnej sprzeczności z treścią złożonej przysięgi oraz przyjętymi obowiązkami i jest niegodną premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Oczekujemy potraktowania przez rząd RP zgłoszonych problemów społeczeństwa śląskiego oraz innych regionów i branż z należytą im powagą".

Negatywnie zaopiniowano projekt ustawy o budżetowej będącej autopoprawką do projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 700-A).

Prezydium pozytywnie zaopiniowało projekt rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie wniosku o wszczęcie postępowania intydumpingowego. Jednocześnie zwrócono uwagę, że przedstawianie przez wnioskodawcę danych dotyczących pozostałych producentów może stanowić duże utrudnienie dla wnioskodawcy, a tym samym blokować postępowanie antydumpingowe. Wydaje się uzasadnionym, aby do tego rodzaju czynności zobowiązane było Ministerstwo Gospodarki we współpracy z producentem - wnioskodawcą i innymi producentami. Pozostaje wątpliwość co do skuteczności wniosku, który zawiera luki spowodowane nie- możliwością uzyskania określonych danych.

Nie zgłoszono uwag do wniosku o ratyfikację Konwencji MOP nr 102 dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego. Prezydium KK domaga się niezwłocznego rozpoczęcia procesu ratyfikacji przypominając, że ratyfikowana przez Polskę Europejska Karta Społeczna (Dz.U. z 1999 r. Nr 8 poz. 67) w Art. 12 Prawo do zabezpieczenia społecznego zobowiązuje sygnatariuszy do utrzymania systemu zabezpieczenia społecznego na poziomie niezbędnym dla ratyfikacji Konwencji MOP nr 102.

Katarzyna Komorowska
Biuro Prasowe KK

Stanowisko KK nr 62/02**ws. aktualnych zagrożeń dla pracowników i ich rodzin**

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża stanowczy sprzeciw wobec planowanych i wprowadzanych przez rząd i parlament RP programów restrukturyzacji górnictwa, hutnictwa, przemysłu obronnego, motoryzacyjnego, PKP, ochrony zdrowia, przemysłu i wielu innych branż oraz dalszej liberalizacji prawa pracy, a co za tym idzie, przeciwko likwidacji kolejnych zakładów pracy, powiększaniu bezrobocia i zmniejszaniu wynagrodzeń pracowników.

W związku z powyższym, Komisja Krajowa postanawia podjąć działania przeciwko skrajnie liberalnej polityce społecznej i gospodarczej rządu i apeluje do członków Związku o poparcie akcji organizowanych przez struktury NSZZ „Solidarność”.

KOMUNIKAT

21 października 2002 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego omawiano przygotowania do zapowiedzianej na 22.10.2002 r. w Warszawie manifestacji związkowej w obronie przemysłu okrętowego oraz uruchomienia poręczeń i gwarancji na kontynuację produkcji stoczniowej w Polsce.

Jednocześnie zapoznano się z planami pikiety przed budynkiem URM w Warszawie oraz przygotowaniami w strukturach regionalnych związku do „Dnia solidarności” z pracownikami Fabryki Kabli w Ożarowie Mazowieckim zaplanowanego na 24 października br.

Prezydium KK podjęło decyzje w sprawie opinii dotyczącej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, a także w sprawie opinii dotyczącej projektu ustawy o grupowych zwolnieniach pracowników (oba projekty z września 2002 r.) stwierdzając, iż akceptuje wyłącznie te zmiany, które są niezbędne z uwagi na konieczność dostosowania norm polskiego prawa pracy do norm Unii Europejskiej oraz zapisów Konstytucji RP. Jednocześnie Prezydium KK zdecydowanie odrzuca wszelkie próby przeprowadzenia zmian w ustawodawstwie zmierzające do pogorszenia sytuacji pracowników, nie mające uzasadnienia w obowiązku dostosowania do norm UE.

p.o. rzecznika prasowego Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”
Dariusz Wasielewski

Warszawa 24.10. 2002 r.

OŚWIADCZENIE

W związku z ogłoszonym przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” ogólnopolskim dniem solidarności z bezrobotnymi pracownikami Fabryki Kabli w Ożarowie

Wobec trwającego szereg miesięcy dramatu pracowników z Ożarowa i bezczynności urzędników państwowych w tej sprawie, NSZZ „Solidarność” zarzuca koalicyjnemu rządowi SLD-PSL-UP i premierowi Leszkowi Millerowi działanie rażąco sprzeczne z konstytucyjnym obowiązkiem dbałości o dobro Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli.

W szczególności zarzucamy, pochodzącemu z politycznego nadania kierownictwu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, podjęcie bezprecedensowej decyzji, polegającej na uchyleniu wcześniejszych, merytorycznie poprawnych postanowień swoich poprzedników. W rezultacie, realizując prywatny interes, doprowadzono do likwidacji zrestrukturizowanej i dobrze działającej fabryki, mającej pełny pakiet zamówień i dobrą kondycję techniczną, zapewniającej mieszkańcom Ożarowa ponad 900 miejsc pracy w zakładzie i spółkach kooperujących. Skazano mieszkańców Ożarowa na nędzę i bezrobocie.

Brak reakcji Rządu oznacza zgodę i przyzwolenie władz państwowych na takie zachowanie własnych urzędników oraz fałszywość deklaracji o zamiarze zapobiegania bezrobociu.

W imieniu pozostawionych swemu losowi pracowników Ożarowa wzywamy Rząd RP do naprawienia zawinionej przez urzędników państwowych sytuacji.

Za Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”
Janusz Śniadek
Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”

Decyzja Prezydium KK nr 209/02**ws. opinii o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, oceniając projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw w wersji z września 2002 r. stwierdza, że akceptuje wyłącznie te zmiany, które są niezbędne z uwagi na konieczność dostosowania norm polskiego prawa pracy do norm Unii Europejskiej oraz Konstytucji RP. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” uznaje za niezbędne rozszerzenie katalogu kryteriów dyskryminacji w zatrudnieniu zawartego w art. 18^{3a} § 1 k.p. o kryterium przynależności związkowej. Za rozszerzeniem zakresu nowelizacji art. 18^{3a} § 1 k.p. przemawia fakt, iż przynależność związkowa została uznana za kryterium dyskryminujące w treści art. 11³ k.p. oraz w art. 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001 r. nr 79, poz. 854, z późn. zm.), jednak aktualnie obowiązujące przepisy nie ustanawiają instrumentów prawnych skutecznie zapobiegających praktykom dyskryminacyjnym ze względu na przynależność do związku zawodowego.

Zdaniem Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, następujące rozwiązania zawarte w opiniowanym projekcie nowelizacji Kodeksu pracy i innych ustaw nie zasługują na akceptację z uwagi na to, iż nie służą one dostosowaniu polskiego prawa pracy do norm Unii Europejskiej i Konstytucji RP:

Propozycja wprowadzenia art. 33 § 2 k.p. mająca na celu zastąpienie dotychczasowego dwutygodniowego okresu wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony na zastępstwo innego pracownika okresem wypowiedzenia wynoszącym 3 dni.

Propozycja skreślenia art. 87 § 6 k.p., którego skutkiem będzie wyłączenie ograniczenia maksymalnej kwoty dopuszczalnego potrącenia z wynagrodzenia za pracę bez zgody pracownika w sytuacji, gdy na pracowniku ciąży więcej niż jeden tytuł do dokonania potrącenia.

Propozycja wprowadzenia art. 87 § 8 k.p., która umożliwi dokonanie przez pracodawcę potrącenia ze składników wynagrodzenia za pracę przysługujących za okresy dłuższe niż jeden miesiąc od łącznej kwoty wynagrodzenia w danym miesiącu.

Propozycja wprowadzenia możliwości wydłużenia dobowego wymiaru czasu pracy w ramach systemu równoważnego czasu pracy przy pracach polegających na dozorze urządzeń lub związanych z częściowym pozostawianiem w pogotowiu pracy z 12 do 16 godzin w maksymalnie jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym.

Propozycja wprowadzenia dopuszczalności wydłużania dobowego wymiaru czasu pracy w ramach systemu równoważnego czasu pracy pracowników zatrudnionych przy pilnowaniu mienia lub ochronie osób, a także pracowników zakładowych straży pożarnych i zakładowych służb ratowniczych do 24 godzin w maksymalnie jednomiesięcznym okresie rozliczeniowym.

Propozycja rozszerzenia zakresu sytuacji, w których dopuszczalne jest wprowadzenie przerywanego czasu pracy na podstawie umowy o pracę na pracodawców prowadzących działalność w zakresie hodowli.

Propozycja skreślenia zapisu dotychczasowego art. 129⁸ § 1 k.p. przewidującego, iż zadania dla pracowników objętych zadaniowym czasem pracy powinny być tak ustalane, aby pracownicy mogli je wykonać w ramach norm czasu pracy.

Propozycja wprowadzenia możliwości stosowania, za zgodą pracownika wyrażoną w umowie o pracę, systemu skróconego tygodnia pracy, polegającego na wykonywaniu pracy przez pracownika przez mniej niż 5 dni w ciągu tygodnia, przy równoczesnym przedłużeniu dobowego wymiaru czasu pracy, nie więcej niż do 12 godzin w okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 1 miesiąca.

Propozycja wprowadzająca możliwość stosowania do pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy, za jego zgodą wyrażoną w umowie o pracę, tzw. weekendowego syste-

mu czasu pracy przewidującego świadczenie pracy wyłącznie w piątki, soboty, niedziele i święta.

Propozycja wykreślenia z art. 150 § 3 k.p. normy przewidującej, iż liczba godzin nadliczbowych nie może przekroczyć 4 godzin na dobę.

Propozycja wydłużenia okresu, w którym pracownikowi świadczącemu pracę w niedziele należy przyznać niedzielę wolną od pracy z 3 do 4 tygodni.

Propozycja rozszerzenia sytuacji, w których dopuszczalne jest świadczenie pracy w niedziele i święta na przypadki pracy wykonywanej w systemie zmianowym.

Propozycje zmian zmierzające do pozbawienia zakładowych organizacji związkowej kompetencji do ustalania wraz z pracodawcą:

stanowisk pracy, na których dopuszcza się używanie przez pracowników za ich zgodą własnej odzieży i obuwia roboczego, spełniających wymagania bhp,

rodzajów środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego, których stosowanie na niektórych stanowiskach pracy jest niezbędne oraz przewidywanych okresów użytkowania odzieży i obuwia roboczego.

Decyzja Prezydium KK nr 210/02**ws. opinii o projekcie ustawy o grupowych zwolnieniach pracowników**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, oceniając projekt ustawy o grupowych zwolnieniach pracowników z września 2002 r. stwierdza, że akceptuje wyłącznie te zmiany w przepisach regulujących zasady rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, które są niezbędne z uwagi na konieczność dostosowania norm polskiego prawa pracy do norm dyrektywy Rady UE nr 98.59 (EC) z dnia 20 lipca 1998 r. w sprawie dostosowania ustawodawstw państw członkowskich dotyczących zwolnień grupowych. Zgoda na nowelizację przepisów regulujących szczególne zasady rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy o charakterze dostosowawczym nie oznacza jednak akceptacji praktyki przyjmowania rozwiązań najmniej korzystnych dla pracowników spośród możliwych w ramach ww. dyrektywy.

Zdaniem Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, na akceptację zasługują wyłącznie następujące rozwiązania zawarte w projekcie ustawy o grupowych zwolnieniach pracowników:

Przyjęcie unijnej definicji zwolnienia grupowego, z tym że uznanie redukcji zatrudnienia za zwolnienie grupowe powinno być uwarunkowane liczbą pracowników, z którymi pracodawca rozwiązuje stosunek pracy w okresie kolejnych 90 dni (a nie 30 dni - jak proponuje się w projekcie).

Przyjęcie nowej formuły przedmiotu zwolnienia grupowego oraz trybu postępowania poprzedzającego zwolnienie.

Wprowadzenie nowego etapu w postępowaniu związanym z grupowym zwolnieniem – notyfikacji zwolnienia we właściwym urzędzie pracy.

Wprowadzenie minimalnego trzydziestodniowego okresu ochronnego, poprzedzającego zwolnienia pracowników.

Zdaniem Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, przyjęcie nowych zasad rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy powinna poprzedzać reforma przepisów o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Radom 26-600
ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61
tel./fax 36-238-04

Redakcja i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny